P.1c

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku

Białystok, 2016.03. 25

S 33/15/Zn

Komisja Rabiniczna
Do spraw Cmentarzy
ul. Twarda 6
00-950 Warszawa

W odpowiedzi na pismo z dnia 7 marca 2016 roku w załączeniu uprzejmie przesyłam kserokopie z akt o sygn.. S 33/15/Zn w sprawie zabójstw osób cywilnych i jeńców wojennych z terenu okupowanego popełnionych przez żandarmów z posterunku żandarmerii niemieckiej w Narwi w okresie od 1941 roku do 1944 roku, tj. o czyny z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.08.1944 roku.

Jednocześnie uprzejmie przesyłam notę księgową nr 3/16 z prośbą o jej opłacenie.

Prokurator
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku
Zbigniew Kulikowski

2 egz.
- adresat,
- a/a akta podręczne S.33/15/Zn

ZK/dp

10

kręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku

akt S 356/71

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

23 maja 19 73 r. w Białymstoku

sór Sądu Powiatowego Halina Nowakowska delegowany

Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Białymstoku

ając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

~~[illegible]~~

uchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

ka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza wła-

cznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk). za niepiśmienną w jej obecności podpisała

Śnisek

(podpis świadka)

pnie świadek zeznał co następuje:

nazwisko Aleksandra Zubrycka

a rodziców Jan i Helena

miejsce urodzenia 5.03.1897 r. w Narwi

ce zamieszkania Narew, ul.Bielska 11

le gospodyni domowa

ztałcenie bez wykształcenia

ność za fałszywe zeznania nie karana

nek do stron obca

kresie okupacji hitlerowskiej przez cały czas mieszkałam w Narwi.
iejscowości naszej mieścił się posterunek żandarmerii niemieckiej.
na tym posterunku zatrudniona byłam w charakterze kucharki.W okre-
kiedy ja pracowałam na posterunku, trzykrotnie zmieniali się komen-
ci.Przypominam sobie nazwisko tylko jednego z nich.Nazywał się on

ia Nr 1, W-wa. Zam. 1060/72 — 100 000.

za niepiśmienną w jej obecności podpisała

Śnisek

druga strona zeznań Aleksandry Zubryckiej

Klein.Był to mężczyzna w wieku od 35-40 lat, był wysokiego wzrostu tęgiej budowy ciała,brunet,na nasz posterunek został przeniesiony z posterunku żandarmerii w Hajnówce.Pozostałych dwóch komendantów rysopisów nie potrafię określić.

Na posterunku w Narwi przez cały czas było pięciu lub sześciu żandarmów.Personalnie obsada ta zmieniała się.Z żandarmów przypominam sobie Paula,Gustawa,Umlofa,Krügiera,Langiera i Józefa, który został przydzielony do Narwi po zlikiwidowaniu posterunku żandarmerii niemieckiej w Narewce.Przez cały czas mojej pracy na posterunku w Narwi byli; Gustaw,Umlof i Krügier.

Przypominam sobie,że Paul był mężczyzną w wieku około 30 lat, wysokiego wzrostu,czarny,o szczupłej sylwetce.Gustaw miał około 30-35 lat,był średniego wzrostu,dobrze zbudowany,ciemny blondyn, znał język polski,Umlof miał około 50 lat, był niskiego wzrostu, tęgiej budowy ciała,szatyn,miał charakterystyczny"orli" nos. Krügier miał około 30 lat,był średniego wzrostu,średniej budowy ciała,szatyn.Langier miał od 25-30 lat,był średniego wzrostu, średniej budowy ciała,ciemny blondyn.Józef był Niemcem,który dosyć dobrze rozmawiał w języku polskim.Miał on około 40 lat, był średniego wzrostu,średniej budowy ciała,ciemny blondyn. Pamiętam,że Józef chodził zawsze z dużym psem wilczurem,którym szczuł ludzi.Ze wszystkich żandarmów z posterunku w Narwi Józef odznaczał się szczególnym okrucieństwem i nienawiścią do miejscowej ludności.

Daty dokładnie nie przypominam,ale na początku 1943 roku,pamiętam,że było to już po likwidacji getta w Narwi,na kolonii Rutka u "Sołowichy", tak nazywano właścicielkę zabudowań,przechowywał się Żyd Matys Wrona pochodzący ze wsi Tyniewicze.Dwie Wieś Rutka położona jest bardzo blisko Narwi,bo w odległości

za niepiśmienną
w jej obecności podpisała
[illegible]

(podpis sędziego / prokuratora)

trzecia strona zeznań świadka Aleksandry Zubryckiej

około 1 kilometra.O pobycie tam Żyda, dowiedzieli się żandarmi z Narwi.Tego dnia, gdy szykowałam śniadanie trzech żandarmów powiedziało,że muszą narazie wyjechać i zaraz wrócą.Przypominam sobie,że wśród nich był Gustaw.Moment odjeżdzania tych żandarmów widziałam,pojechali oni przez most w stronę Rutki.Po upływie niespełna godziny czasu żandarmi ci wrócili z powrotem.Zaraz po ich powrocie na posterunek zgłosiła się "Sołowicha ".Żandarmi przesłuchiwali ją i w czasie przesłuchania bili,ponieważ słyszała jej jęk i widziałam jak wyszła z posterunku zapłakana.Rozmawaiała z nią osobiście i pytałam co się stało.Wówczas powiedziała mi,że w jej zabudowaniach żandarmi znaleźli ukrywającego się Żyda Matysa,którego rozstrzelali koło jej domu,a jej kazali przyjść na posterunek.

Potem od mieszkańców Narwi dowiedziałam się,że tego Żyda zakopano na miejscu rozstrzelania.Kto zakopywał jego zwłoki nie wiem i nie przypominam zkim wtedy rozmawiałam.

Daty również nie przypominam,ale także po likwidacji getta, chyba pod koniec 1942 lub na początku 1943 r. w Narwi i okolicznych wsiach ukrywał się aptekarz żydowskiego pochodzenia wraz z synem.Aptekarz ten nosił nazwisko Pilc,imiania jego nie znam. Pewnego dnia Pilc wraz z synem dobrowolnie zgłosili się na posterunek żandarmerii w Narwi.Co było powodem,że zgłosili się nie wiem.Żandarmi umieścili ich najpierw w miejscowym areszcie, gdzie przebywali chyba jeden dzień.Widziałam ich osobiście i przez lufcik podawałam jedzenie.Na drugi dzień dowiedziałam się od mieszkańców Narwi,że Pilc z synem zostali wywiezieni przez żandarmów za Narew w kierunku Bielska Podlaskiego i tam na uroczysku "Reza" przy drodze, jeszcze przed Klejnikami rozstrzelano ich.Zwłok ich nie widziałam i nie wiem kto je zakopywał. Nie przypominam,kto mi mówił o rozstrzelaniu Pilca.

za niepiśmienną w jej obecności podpisała Świcl.

czwarta strona zeznań świadka Aleksandry Zubryckiej

Aptekarz Pilc miał około 50 lat, a jego syn około 18 lat. Po śmierci Pilca słyszałam, że także została ujęta jego żona wraz z córką, które przechowywały się oddzielnie i ich także rozstrzelali żandarmi z Narwi, chyba w pobliżu wsi Treszczotka.

Przesłuchała :

/ H. Nowakowska /

Odczytałam: ze uwzględnieniem w jej obecności poprawkę

/ A. Zubrycka /

KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH NA UKRAINIE
OKRĘGOWA W BIAŁYMSTOKU